

CENA 250 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

PRENUMERATA WYNOŚI:

w Kaliszu miesięcznie 5500 Mk
z doręczaniem do domu 6500 Mk.
Na prowincji z przesyłką
pocztową 7000 Mk.
Zagranicą 14000 Mk
Cena pojed. egzemplarza 250 Mk

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz por. lub jego miejsce
na str. 1.2.3. m. 1000, w tekście m. 750
Makrologi 1000 mk. zwyczajnie 500 mk

Adres Redakcji i Administracji
Kalisz, Al. Czełny 1. Tel. № 9.
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po po

№ 54 (7390)

Czwartek, dnia 8 Marca 1923 r

Rok XXXI

Po cenach fabrycznych. Sprzedaż hurtowa i detaliczna wyrobów wełnianych

FABRYKI SUKNA W OPATÓWKU SP. AKC.

dawniej FIEDLERA,

kastory, krepy, zamsze, affenhauty, meltony, welury, bostony, korty i t. p. w kolorach i deseniach najmodniejszych **sprzedaż**

Sklep Fabryczny w Opatówku pod Kaliszem przy ul. Kościelej, w budynku fabrycznym.

Dr. P. Klinger

b. st. ordynator szpit. wojsk.
specjalista chorób wenerycznych
i skórnych.

(wlewania, szczepionki, analizy krwi na syfilis).

Przyjmuje codziennie: **Panie** od 1—2
po poł., **panowie** od 4—7 pp., w niedzielę
od 11—1 pp. **TOWAROWA 3, 1 p.**

Doktor

S. WAŁCHOWICZOWA

Aleja Józefiny № 13, front, II piętro.

Choroby wewnętrzne, dziecięce
i kobiece.ANALIZY moczu, kału, płwocin, soku
żołądkowego i krwi (na syfilis i inne.)

Przyjmuje od 9—11 i od 4—7 po poł.

Słowa prawdy.

„Gazeta Poznańska“ drukuje następujący artykuł: „Kto bliżej wniknął w dzieje polskiego narodu, a nie zadowoli się tylko niehistoryczną idylą świetlanej rzekomo naszej przeszłości, ten z przerażeniem śledzi wyczerpywanie dobra publicznego niszczenie warstw niższych, wyzyskiwanie dobra państwa, kościoła, miasta, wsi na rzecz jednej kasty, na rzecz kilkudziesięciu uprzywilejowanych królewiat magnackich. Na tej szarej, czarnej kanwie brutalnego egoizmu i wyzyskiwania dobra publicznego i warstw upośledzonych, występują tem jaśniej, jakby złoty haft bohaterskie wysiłki jednostek, wysiłki marnieją z powodu sobkostwa ogólnego szlacheckiego narodu.

Na marne poszła praca Zamojskich, marnie ginie Zółkowski, na łożu śmierci otrzymuje buławę hetmańską Czarnecki, w rozpacz umiera Sobieski, triumfują, popularni są, bogacą się Zborowscy, Radziejowscy, Lubomirscy, Zebrzydowscy itd. Twórcy konstytucji 3 Maja nie porwali narodu szlacheckiego za sobą, bo kiedy przyszło płacić na wojsko 35 milionów złp., zapłacono tylko 5, a kiedy Katarzyna II dała hasło do Targowicy, tłumnie szlachta garnęła się do niej dla tego, aby ofiar dla Ojczyzny nie ponosić, — tłumnie poddawali się i podawali rękę dysydenci i nie dysydenci szlachęcy Prusakom i Moskalom do grzebania Ojczyzny, do zwalczania swej braci szlacheckiej, do zwalczania Kościuszków i Poniatowskich, Dąbrowskich w ich usiłowaniach niepodległościowych. To smutny, ale twardy fakt dziejowy, że egoizm przeważa, części arystokracji polskiej zmarnował nam Ojczyznę, że sobkostwo i chciwość agrarnych bogaczy udaremniła zabiegi najszlachetniejszych bohaterów naszych.

Za to sobkostwo klasowe odpokutował cały naród — winni i niewinni — niewolą wiekową. Dziś niewola należy do przeszłości — czy jednak nasze bogate ziemiaństwo, potomstwo głównych sprawców naszej niewoli i niedoli z ksiąg pielgrzymstwa polskiego wyuczyło się lekcji dziejowej, czy z twardej szkoły udręki politycznej wyniosło odpowiedni obrok duchowny?

Dziś w Polsce naszej szaleje drożyzna, ludzie umierają z głodu, tysiące są bez pracy, bez chleba, bez odzieży, tysiące cierpi przeraźliwą nędzę, tysiące wyciąga rękę żebracza o pomoc: inwalidzi, wdowy i sieroty po poległych, wyzuci z mienia dzięki dewaluacji marki naszej, ongi

mienni ludzie, emeryci, starcy, wdowy. Cierpi nędzę urzędnik, dostając zaledwie dziesiątą część płacy przedwojennej; cierpi robotnik miejski, cierpią chorzy, niezdolni do pracy, cierpią ich rodziny. Rząd polski i sejm, wszyscy ludzie myślący, rozumni, o Polski dobro dbali, wysilają swe umysły, jak zwalczać upióra drożyzny, jak ratować państwo i społeczeństwo od finansowego bankructwa, jak zapobiegać ogólnej nędzy.

W tej chwili strasznej ziemianie wielkopolscy odbywają swój zjazd w Poznaniu i na nim jeden z najwybitniejszych koryfuszów tego ziemiaństwa, hr. Adam Zółkowski z Jarogniewic — wygłasza program ekonomiczny z punktu widzenia ziemiańskiego (!), w którym wszelkie środki zaradcze rządu polskiego celem zwalczania drożyzny i usunięcia finansowego przesilenia zwalcza w sposób tak bezwzględny, że nawet może wróg państwa polskiego na coś podobnego by się nie zdobył.

Potępia więc daninę, potępia podatek nadzwyczajny od majątku. Wysoki podatek gruntowy w wysokości przedwojennej może grozić — zdaniem prelegenta — katastrofą. Pruskiemu Wilhelmowi II płacił hr. Adam Zółkowski nie tylko podatek gruntowy i osobisto dochód, potulnie, ale w roku 1916 miliardowy haracz na wojnę bez hałasu i protestu złotą ciężką monetą, a Polsce, swej Ojczyźnie, płacić bez porównania mniejszą opłatę uważa ze stanowiska ziemiankiego za katastrofę dla tego, że w programie naszych ministrów skarbu — ludzi wyłącznie prawie prawicowych — widzi wolę ku wyrównaniu z podatków różnic majątk. między obywatelami.

Hr. Adam Zółkowski i jego przyjaciele społeczni i polityczni głosili, że gdy 8-ka zwycięży w Wielkopolsce dla wszystkich raj nastanie na ziemi. Zwyciężyła 8-ka i tu w Wielkopolsce mamy właśnie największą drożyznę dla tego, że z tej Wielkopolski właśnie najwięcej żywności za drogi pieniąż do Niemiec się eksportuje. Miliony wprost domagają się w interesie swej egzystencji o zamknięciu tego eksportu, aby marny żywot ratować. Hrabia Adam Zółkowski krytykuje najzapalczywiej te rozporządzenia rządowe w sprawie zamknięcia granicy dla eksportu żywności, albowiem te rozporządzenia tamują otrzymanie kredytu przez Polskę u zagranicy. Niech więc zdaniem pana hrabiego ludziska giną jak pędraki z nędzy i z głodu, byle dla ziemian handel zagraniczny szedł i wypełniał ich kasy ognio trwałe: Pan hrabia radzi ostrożność w zapowiadaniu reform socjalnych, zdaniem jego, „lewiej jest na rękę sianie niezgody i robienie obietnic o których dotrzymanie się nie troszczy — ale stronnictwa uczciwe powinny być rozważniejsze, nie mogą bowiem zawcze z rezultatem pozytywnym stanąć przed wyborcami“.

Ze po takich eksportacjach pachnących wprost od klasowego egoizmu uczciwe stronnictwa t. zn. za pieniądze ziemiaństwa za pomocą arystokratycznej korupcji wyborczej stworzone stronnictwa, nie mają się po co przed wyborcami pokazać — to z rozbijającą szczerością przyzna je hr. Adam Zółkowski i nie baczy, że ta ziemia, otwart., pisze na siebie i na swoich pol. wyrok śmierci. Widzą to jednak prawic. jego towarzysze i dla tego jeden z nich w „Dzienniku Poznańskim“, organie najbardziej dziś prawicowym, więcej ósemkowym od „Kurjera Poznańskiego“, pozwolił sobie w artykule p. t. „Sól ziemi“ wyrazić odmienne od hr. Adama Zółkowskiego zdania. pozwolił sobie inaczej zapatrywać się na

na eksport żywności za granicę ze względu na nujący nastrój mas, pozwolił sobie napomknąć rzucającym się w oczy wszystkim zbytku i hulaszczemu używaniu naszego ziemiaństwa i jego złotej młodzieży, pozwolił sobie wytknąć kapitalistom agrarnym ich skąpstwo na cele humanitarne i publiczne, we formie najogólniejszej i za to ten naprawdę w sferach prawicowych „odważny“ krytyk spotyka się z odprawą hr. Adama Zółkowskiego tak potworną, że nie potrzebuje żadnych komentarzy. — „Eksport jest potrzebny, albowiem nie możemy płacić nawozów sztucznych dolarami albo funtami, a nie sprzedawać za te funty i te dolary“. Czy hr. Adam Zółkowski sprzedaje swe zboże do Anglii i Ameryki, że o funtach i dolarach mówi, a nie o markach niemieckich. W swej zapalczywości klasowej idzie hr. Adam Zółkowski tak daleko, że nawet nie reaguje na mądrą radę „Dziennika Pozn.“, iż czasem gest wspaniały pokrywa się z dobrze zrozumiałym interesem własnym. — Otóż zdaniem p. hrabiego ziemianie ofiarowali już małym miasteczkom duże ilości zboża po cenie nader niskiej, a jednak gest ten na rządzie robi wrażenie całk. odmienne i całkiem ujemne wywołuje skafki. Zdaniem p. hr. Adama Zółkowskiego skala życia między ziemianami nie podniosła się — a nieposzanowanie własności prywatnej do szkodliwej nie zachęca. Proletariusz miejski widzi wory papierków — a nie widzi ciężarów, jakie ziemianin dźwiga. Biedni ci ziemianie naprawdę — w hr. Adamie Zółkowskim na Jarogniewicach posiadli obrońcę — który im więcej zaszkodził swoją obroną, niż najbardziej podszuczującą agitacją przewrótową. Takich mów więcej, takich wynurzeń jeszcze kilka, a i tu w Wielkopolsce ziemiaństwo nasze będzie tak osobnionie mimo pracy najętej, mimo agitacji frymarczej przy wyborach, mimo hasel najbardziej narodowych i katolickich, jak w Małopolsce.

Niedźwiedzia istic przysługę wyświadczył hr. Adam Zółkowski wielkopolskiemu ziemiaństwu, przez usta jego odezwał się epigon tych, którym wielki nasz Skarga ciskał w oczy: że pychą, chciwością i zachłannością niszczą Ojczyznę. Do hrabiego z Jarogniewic i jemu podobnych odnoszą się słusznie piorunujące słowa szlachetnego K. H. Rostworowskiego ze Zmartwychwstania: „Dla was wolność ojczyzny nie jest zbawieniem, zbawieniem dla was — car“. Na szczęście nie wszyscy ziemianie wielkopolscy dzielą ideologię hr. Adama Zółkowskiego z Jarogniewic — inaczej byłiby morituri w nowożytnej Polsce, „kupą śmiecia nie narodem“. Jestem przekonany też, że potomkowie tych, co ponieśli tyle ofiar w powstaniach za wolność, a okazali tyle hartu we walce ekonomiczno-rasowej z Prusakami, nie zgodzą się na rolę tylko truźniów w ulu państw. polskiej, lecz że mądra, wytrwała, rzetelną współpracą z polskim ludem i polską demokracją w tej nowej Polsce zdobędą sobie należyte miejsce nie kapitalistycznym egoizmem, nie polityką brutalnej pięci, nie ekonomskimi środkami, nie frymarką wyborczą — lecz rzeczywistą zasługą. Przecież najszlachetniejszy wśród ziemian modlił się swego czasu wpsalanie Dobrej woli:

W ostatniej losów tej naszych przemianie,
Gdy rozgrzmiał się sąd Boży w niebie,
Po nad lat zbiegłych dwoma tysiącami,
Daj nam, o Panie, świętymi czynami
Śród sądu tego samych wskrzesić siebie!“

Dr. K. KROTOSKI

TELEGRAMY.

Mordowanie komunistów w Bolszewji.

MOSKWA (AW.) 7. W tych dniach niewykryci sprawcy napadli na przechodzącego przez ulicę członka niemieckiej partii komunistycznej Leitnera i zamordowali go. Leitner przybył do Moskwy 14 dni temu na zlecenie swej partii. Był on poraż pierwszy w stolicy bolszewizmu i pałał ogromnym entuzjazmem dla rewolucji rosyjskiej.

Odnowa Wawelu.

KRAKOW (AW.) 7. Tutejsze dzienniki piszą o robotach nad odnowieniem katedry na Wawelu. Komisja stwierdziła przede wszystkim konieczność naprawy licznych uszkodzeń na dachach wieży, zegarowej, kaplicy Wazów Zasuskiego itd. Na wieży Zygmuntońskiej zostanie naprawione uszkodzenie zakończenia rynnny w formie smoka, ponadto drzwi drewniane przy wejściu na wieżę będą okute nową blachą żelazną. Poczem komitet zamierza przystąpić do konserwacji kaplicy Wazów odnowieniem podziemia z sarkofagami królewskimi. Aby ochronić trumny królewskie przed dalszym zniszczeniem będzie zaprowadzone w podziemiach ogrzewanie centralne.

Na wszystkie prace powyższe komitet przemuże tymczasem 5 milionów mk. pol. zbiera nych drogą składek publicznych. Należy jednak przypuszczać, że ofiarność publiczna nie pozwoli przerwać rozpoczętych prac.

Długi Francji.

LONDYN (AW.) 7. Wysokość długu francuskiego względem Wielkiej Brytanji, wynosi obecnie: 610 milionów funt-sterlingów czyli według kursu dnia około 47 miliardów franków.

Amerykane jadą do Bolszewji.

BERLIN (AW.) 7. Donoszą z Waszyngtonu, iż w najbliższych dniach ma się udać do Moskwy amerykańska misja parlamentarna, złożona z 6 senatorów i 6 deputowanych. Misja ta ma mieć charakter oficjalny. Kierownictwo jej powierzono senatorowi republikańskiemu Ladd. Koszta ponosi rząd sowiecki, jako strona zapraszająca.

Drożyzna w Niemczech.

BERLIN (AW.) 7. Według danych urzędu statystycznego Rzeszy koszta utrzymania w lutym w porównaniu do cen styczniowych wzrosły o 135 procent.

Z i a z d.

WARSZAWA (AW.) 7. Dn. 14 marca r. o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się w Kasynie Urzędników Nowy-Swiat 67, zebranie organizacyjne Zrzeszenia byłych ochotników 4 baterji 201 p. a. p.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie, 2) wybór prezydium, 3) odczytanie i przyjęcie statutu, 4) dyskusja i wolne wnioski.

Komitet Organizacyjny prosi wszystkich kolegów o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie.

W i z y t y.

WARSZAWA 7 (AW.). Włoskie Towarzystwo Krajoznawcze „Aquila Romana” w Neapolu, zamierza wybrać się do Polski we wrześniu r. b. celem zwiedzenia większych miast polskich, oraz uczestniczenia w otwarciu Targów Wschodnich we Lwowie.

Ustalono marszrutę następującą: Kraków, Wieliczka, Lwów, Warszawa, Gdańsk, Bydgoszcz, Poznań, Łódź, Katowice.

O pośrednictwo.

LONDYN (AW.) 7. „Daily Express” podaje z Berlina, że Rząd Rzeszy wysłał w najbliższym czasie misję nieurzędową złożoną z 3 wyższych funkcjonariuszów Ministerjów Spraw Zagranicznych, Gospodarki i Finansów. Misja ma na celu nakłonienie rządu angielskiego do wystąpienia pośredniczącego w zatargu francusko-niemieckim.

Numerus clausus w Wiedniu.

WIEN (AW.) 7. Wszystkie pisma tutejsze obszernie komentują fakt, że rektorat i kolegium wiedeńskiej techniki z pominięciem ministerstwa oświaty wprowadził na technice nu-

merus clausus dla słuchaczy żydowskich. Uchwała ta zapadła już 21 lutego i 5 marca została ogłoszona na czarnej tablicy na Technice. W myśl tego obwieszczenia, imatrykulacja kandydatów zagranicznych następuje na podstawie uzdolnień i przynależności. Imatrykulacja żydowskich słuchaczy zagranicznych o tyle ulega ograniczeniu, że liczba wszystkich żydowskich słuchaczy nie śmie przekroczyć 10 proc. Przeprowadzeniem tego rozporządzenia zajmie się osobna komisja od której orzeczenia niema apelacji, a która także rozstrzyga o uzdolnieniu kandydatów. Rozporządzenie to wywołało ogromne wzburzenie wśród słuchaczy żydowskich, którzy zwołali wielkie zgromadzenie. Pisma liberalne oświadczają, że uchwała profesorów techniki sprzeciwia się ustawom zasadniczym. Zapatrywan tych jednak nie podzielają koła rządowe, które stwierdzają, że przyjmowa nie słuchaczy należy do zakresu autonomicznych spraw szkół wyższych. Dotyczy to zresztą tylko słuchaczy żydowskich, którzy są obcymi poddanymi. Wobec tego niema mowy o pogwałceniu praw zasadniczych.

Sprawa denuncjatorki.

LWOW (AW.) 7. W 14 dniu rozprawy przeciw denuncjatorce, austriackiej Fanny Dittner, nie zdołano jeszcze przesłuchać wszystkich świadków. obrońca, Dr. Stankiewicz postawił dzisiaj wnioski odraczające rozprawę na kilka miesięcy, żądał mianowicie wezwania mnóstwa świadków odwodczych nawet z zagranicy, mianowicie byłego austriackiego ministra wojny, generała Kroatina z Wiednia, byłego komendanta wojskowego na miasto Lwów, generała Letowskiego z Pragi i byłego pułkownika austriackiego Haluski z Gracu.

Trybunał powoźmie uchwałę 7 bm.

S'nsacyjna sprawa.

WARSZAWA 7. Marszałek Sejmu p. Rałaj otrzymał dokumenty, z których wynika, że poseł klubu białoruskiego Jakowiuk jest szpiegiem i agentem rządu litewskiego, działającym już od kilku lat na szkodę obywateli polskich i przede wszystkim władz państwowych, szczególnie na terytorjum Wileńszczyzny.

Między in. wynikało z następującego faktu: P. Stanisław Puzyrewski, urzędnik państwowy, pozostawił rodzinę swą w Rosji sowieckiej i miał zamiar sprowadzić ją do Polski. Zwierzył się on z tym zamiarem przed generałową rosyjską Purychową, która obiecała mu zapoznać go z poselem Jakowiukiem, jako tym, który ma rozmaite interesy w Kownem, dokąd jedździ bardzo często, bo — według niej — najprostsza droga do Rosji sowieckiej wiedzie przez Litwę kowieńską. Istotnie p. Puzyrewski zapoznał się z p. Jakowiukiem i przy jego pomocy udał się do Litwy kowieńskiej. Doszedł zupełnie bezpiecznie i bez wypadku do miejscowości Laszek w pasie neutralnym. Stamtąd uzyskał przepustkę do powiatowego miasta już po stronie litewskiej Sereje, gdzie jednak został przez litewskiego pułkownika aresztowany. Sąd wojskowy kowieński skazał go początkowo na śmierć, a potem na 6 lat ciężkiego więzienia i ciężkich robót. Przy pomocy przyjaciół udało mu się uciec z więzienia i po powrocie do Grodna przedstawił on redakcji „Dziennika kresowego”, wychodzącego tamże, dokumenty, stwierdzające ponad wszelką wątpliwość, że w aktach sądowych w całym procesie przeciw niemu w Kownie, prokuratorja powoływała się na posła Jakowiuka, ba nawet na słowa które p. Puzyrewski wypowiedział do p. Jakowiuka.

M. i p. Puzyrewski przedstawił odpis oryginału aktu oskarżenia, wydanego mu przez sąd wojskowy, a w akcie tym znajduje się następujący ustęp:

„Świadek Razumowicz Wienczysław zeznał, że w miesiącu maja 1921 r., kiedy stał w Serejach w białoruskim bataljonie, dał mu znać białoruski działacz Jakowiuk, że z Grodna wyjedzie na Litwę polski szpieg Puzyrewski i podał mu jego rysopis. Gdy na wiosnę 1921 przyjechał do Kowna celem zorganizowania strzelców białoruskich, działacz Jakowiuk, z którym świadek Razumowicz mówił o Puzyrewskim, Jakowiuk mówił, że polska żandarmerja zarekwirowała jego mieszkanie i w tem mieszkaniu osadziła polskiego szpiega Puzyrewskiego, który paraliżuje wszystkie jego działania, a który niedługo wybierze się na Litwę. P. Jakowiuk doniósł następnie, że Puzyrewski faktycznie poszedł na Litwę”.

Ciekawy jest wreszcie końcowy ustęp wyroku: „Ze stanowczych zeznań Bojewa, Razumowicza i Karczyńskiego wynika, że Puzyrewski był

polskim wywiadowcą-agentem, który utrudniał robotę polityczną, działalność Jakowiukowi”.

Sprawą tą zajęło się dziś prezydium Sejmu. Niewątpliwie pan poseł Jakowiuk znajdzie się wkrótce w kryminale.

Deklaracja Cuno.

BERLIN (A.W.) 7. Oczekiwana z wielką niecierpliwością deklaracja Cuno, po której spodziewano się, że przyczyni się do wyjaśnienia ostatnio bardzo napiętej sytuacji politycznej Niemiec — zawiódła oczekiwania. Cuno w swem przemówieniu oświadczył między innymi, iż Niemcy gotowe są do rokowań, lecz tylko pod warunkiem równouprawnienia i na takich warunkach, któreby mogły dotrzymać i być pełnię. Na kapitulację Niemcy nie zgodzą się nigdy. Mowa kanclerza przerywana była często oklaskami na prawicy i okrzykami na lewicy. Wyrażnego oświadczenia o gotowości Niemiec do rokowań — oświadczenia którego umiarkowane odłamy społeczeństwa niemieckiego oczekiwali — deklaracja Cuno nie przyniosła. Kanclerz nawoływał jedynie naród niemiecki do wytrwania w akcji oporu. W szczególności, wbrew oczekiwaniom, Cuno nie zwrócił ani jednego słowa przeciwko tendencjom kół nacjonalistycznych, dążących do wywołania niepokoju wewnętrznych. Nie znalazł także, ani jednego choćby słowa dla zjednania sobie socjalistów, usiłując ich przekonać, że rząd kieruje się względami narodowymi, a nie służy interesom wielkiego kapitału. To też powszechnie oczekują, iż deklaracja niemieckiej partji ludowej i socjalistów w dyskusji nad expose kanclerza przyczyni się więcej do wyjaśnienia obecnej sytuacji i konkretnego ujęcia polityki obecnego rządu, niż to zdołał uczynić Cuno.

Dalsza okupacja.

FRANKFURT (A.W.) 7. „Frankfurter Zeitung” donosi, że na południe od Elberfeldu francuzi koncentrują znaczne oddziały wojsk. Wobec tego pismo to przypuszcza, że francuzi zamierzają zająć Elberfeld.

Strejki w Berlinie.

BERLIN (A.W.) 7. W7 najbliższym czasie spodziewają się w Berlinie całego szeregu strajków. Wobec zerwania konferencji w Ministerstwie Pracy strajk metalurgiczny uchodzi za nieunikniony. W przemyśle drzewnym i tytoniowym w przedsiębiorstwach składowych i przetworów mięsnych sytuacja tak się zaostriżyła, że i tu trzeba się liczyć z możliwością wybuchu strajku.

Rada portowa w Gdańsku.

GDANSK (A.W.) 7. Oba tutejsze dzienniki polskie: „Dziennik Gdański” i „Gazeta Gdańska” omawiają w artykułach wstępnych rozpaczliwe stosunki, jakie mimo wysiłków polskiej delegacji panują w gdańskiej Radzie Portowej, której na mocy konwencji paryskiej powierzono całe zrealizowanie praw wolnego i niezmieszkanego dostępu Polski do morza. Wadliwą okazała się przedewszystkiem organizacja Rady Portowej złożonej z delegacji obu rządów i prezydentem wyznaczonym przez Ligę Narodów, na czele. Prace wewnętrzne Rady Portowej nie postąpiły niemal ani na krok. Egzekutywa a w szczególności policja portowa, w porcie gdańskim jest w dalszym ciągu bez przerwy w rękach władz miasta. Wykonywa ją oskawiona „Schupo”. Mimo zasady równouprawnienia — 99 proc. funkcjonariuszów portowych stanowią gdańscy Niemcy, przejęci jeszcze ze służby pruskiej. Pod względem technicznym port funkcjonuje jaknajgorzej, wskutek czego kupcy i przemysłowcy polscy ponoszą olbrzymie straty. Co do języka Rady Portowej stan rzeczy nieuległ najmniejszej zmianie. W obrębie portu funkcjonuje najsprawniej tylko jedna gałąź administracji, mianowicie koleje administrowane przez polski zarząd kolejowy. Przytaczając całą litanię przykładów wadliwej administracji Rady Portowej i portu gdańskiego oba pisma stwierdzają nieudolność gospodarki Rady Portowej idącej po linii najmniejszego oporu t. j. niesprzeciwia się senatowi, który jak wiadomo kieruje się wyłącznie względami politycznymi.

Zbrodnia w teatrze.

KATOWICE. Tutejszy teatr miejski stał się widownią tragicznej śmierci policjanta. W czasie przedstawienia, które odbywało się dla publiczności niemieckiej, zauważył jeden z policjantów dawno poszukiwanego zbrodniarza, siedzącego wśród publiczności na pierwszym pięttrze. W czasie pierwy po pierwszym akcie udał się ów policjant na pierwsze piętro celem zaarrestowania opryszka. W chwili jednak, gdy się do niego zbliżał, bandyta strzelił do policjanta, raniąc go w palec. Na odgłos strzału nadbiegł drugi funkcjonariusz policji. W tej samej chwili padł drugi strzał, dany przez drugiego zbrojnicę i zranił nadbiegającego policjanta w szyję. Ranny zmarł po kilku sekundach. Zbrodniarze zdołali zbiec, pozostawiając w garderobie płaszcz i kapelusze, które policja zabrała. Przedstawienie przzerwano.

Gielda Warszawska.

WARSZAWA. New-York — 42750, Londyn — 204500, Niemcy — 1.77, Paryż — 2665.

Skarb polski posiada już 100 milionów złotych marek.

Komisja Skarbu Narodowego podaje do wiadomości, co następuje:

Komisja Skarbu Narodowego rozpoczęła swe prace od dn. 1 października r. z. i zorganizowała trzy delegacje, z których jedna przyjmuje pod pieczęcią i plombą Komisji złoto i srebro w monetach i sztabach, dwie zaś rozpakują dary złożone w różnym czasie, w różnych przedmiotach na Skarb Narodowy, by je, po sprawdzeniu, przekazać Urzędowi Probierczemu do przetopienia w sztaby, a drogie kamienie sprzedać z publicznej licytacji, nabywając za osiągniętą sumę złoto.

Pozostaje do przejścia od PKKP. w Warszawie: kruszców szlachetnych wartości około 20.000.000 mk. złotych. Nadto pozostaje do przejścia: złoto rosyjskie, zabezpieczone depozytem składającym się z kosztowności i złotych rubli, złożonych w skarbcu PKKP., a przechodzących w dniu 31 marca na r. b. na własność Rzeczypospolitej w razie niewykupienia zastawu. Złoto ma się równać 43.200.000 w markach złotych.

Ponadto pozostają do przejścia kruszce szlachetne, znajdujące się w Oddziałach PKKP. na prowincji, oraz w instytucjach rządowych.

Z powyższych danych okazuje się, że skarb narodowy, będący już dzisiaj w skarbcu PKKP., można ocenić w chwili obecnej na sumę przeszło 100.000.000 złotych marek, co będzie poważną podstawą dla ufundowania banku emisyjnego.

KRONIKA.

— O POZYCZKI NA ODBUDOWE KALISZA. W ubiegły piątek bawiła w Warszawie delegacja od miasta Kalisza w osobach pp.: Wroczyńskiego, Kalinowskiego i Ulrycha z prezydentem Koszuńskim na czele w celu wyjednania danych pożyczek na odbudowę miasta. Aczkolwiek obiecano delegatom audjencję u ministra skarbu p. Grabski z powodu ważnej konferencji, nie mógł przyjąć kaliszian, zlecił jednakże dyrektorowi departamentów przyjąć ich dezyderaty. Delegację prowadził do odpowiednich wydziałów dyrektor departamentu kredytowego kaliszianin p. Goerne. Delegacja złożyła memoriał w którym prosi o udzielenie kredytu na wykończenie 56 budynków na wyprowadzenie pod dach 30 rozpoczętych domów, na co potrzebuje Kalisz sumę 1.400 tysięcy złotych. Obywatele obowiązują się ze swych funduszy pokryć 400 tysięcy, resztę dodał by Skarb jako pożyczkę.

Rezultat podróży delegacji, jak się dowiadujemy był bardzo pomyślny. Odpowiednie czyniki przyobiecały asygnować część funduszu 20-miljardowego już przyznanej przez Sejm we wrześniu r. z.

Funduszem tym dysponować będzie tymczasowo Bank odbudowy, któremu min. Skarbu pozwoliło wyjątkowo dla Kalisza wydawać pożyczki, nie tylko poszkodowanym, lecz i wszystkim, którzy budują nieruchomości. Fundusz ten będzie dysponowanym jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca. Po wizycie w min. Skarbu delegacja złożyła również memoriały w min. Pracy i Opieki Społecznej oraz Robót publicznych. Prasa Warszawska podając wiadomość o memoriale komitetu odbudowy dodaje od siebie: „Zasługują na podkreślenie motywy, dla których Kalisz prosi o pożyczkę zabezpieczeniu skarbu państwa od ewentualnych strat, jakie mogłyby wypłynąć wskutek dewaluacji marki polskiej”.

Załowić należy, że Związek Banku, Lewiatan (Związek Wielkiego przemysłu) i Kooperatywa rolna są innego zdania i wolą miliardowe pożyczki brane w markach spłacać po roku lub później w zdeprecjonowanej walucie.

— Z TOW. WIEDZY WOJSKOWEJ.

W czwartek dn. 8 b.m. odbędzie się staraniem Tow. Wiedzy Wojskowej w Kaliszu drugi odczyt z cyklu czwartkowych odczytów p.t. „Warunki obrony państwa Polskiego”, który wygłosi znany w kołach wojskowych prelegent pplk. szt. gen. Keeberg.

Aktualny i interesujący temat ogół społeczeństwa, ściąganie niewątpliwie do sali Stow. Rzem. Chrześc., bardzo wiele publiczności.

Początek o godz. 8 wiecz. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni p. Mayera.

Całkowity dochód przeznaczony na rzecz Domu Sierot po poległych wojskowych.

— PODZIEKOWANIE.

Wszystkim Paniom i Panom, którzy swoją współpracą dopomogli do urządzenia Rautu w dniu 24.2 na rzecz Inwalidów wojennych i Tow. Przeciwgruźliczego o nadewszystko osobom bio-

racym udział w koncercie p. kap. Zakrzewskiej p. d'Esce p. Jankowskiej, p. Michałowi Krzyżanowskiemu, który zachwycał słuchaczy swoim pięknym śpiewem, składam wyrazy prawdziwej wdzięczności.

Dochód brutto—1837729, wydatki —637387 dochód netto — 1200342 mk., z której to sumy 600171 złożone zostały w Banku Ziemi Kaliskiej dla Inwalidów wojennych i 600171 do Banku Handlowego dla Tow. Przeciwgruźliczego W. DORUCHOWSKA.

Z RADY MIEJSKIEJ.

Porządek dzienny posiedzenia Kaliskiej Rady Miejskiej w dniu 8 marca 1923 r. o godz. 7 wieczorem w sali posiedzeń Sądu Okręgowego.

1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.

2) Rozpatrywanie budżetu miasta na 1923 rok.

3) Sprawozdanie Prezydenta z pobytu w Warszawie w celach uzyskania kredytów na odbudowę miasta.

4) Komunikaty Magistratu.

5) Uchwalenie pożyczki z Banku Komunalnego w wysokości 25 milionów marek na konwersję długów aprowizacyjnych.

6) Przyznanie dodatku wyrównawczego do pensji pracowników miejskich za m. luty r.

7) Sprawa podwyższenia stawek podatku miejskiego na odbudowę teatru i od paszportów zagranicznych, wydawanych przez Starostwo Kaliskie.

— Z KIERMASZU.

Urządzony w ubiegłą niedzielę w sali Stow. Rzemieśl. kiermasz ukłcił się, jak tego spodziewać się należało, znakomicie. Sala była przepelniona publicznością, która próbowała gry w „koszach szczęścia”. Bardzo wielu „szczęśliwcom” powiodło się też doskonale, zdobywając coś z żywego inwentarza (barany kury itp.) lub rzeczy wielce wartościowe. Zdobyta z licytacji amerykańskiej kosztowna serweta pluszowa została przez p. F. powtórnie ofiarowana na rzecz Straży ogniowej. Dochód czysty z kiermaszu wynosił około 6 milionów mk. Zasiłki on znacznie fundusze instytucji, które zorganizowały kiermasz, a mianowicie Straży ogniowej i Koła Polek.

Za tak świetny rezultat, zarządy tych stowarzyszeń składają wszystkim ofiarodawcom (za fanty i datki pieniężne), panjom za urządzenie „cukierni”, bufetu, poczty - confetti itp., oraz szan. publiczności za poparcie kiermaszu serdeczne podziękowanie.

— Z TOW. MUZYCZNEGO.

Przypominamy że dziś, środę 7 b.m. o godz. 7 wiecz. w Sali Tow. Muzycznego odbędzie się popis uczniów i uczennic Szkoły Muzycznej.

Bilety bezpłatne są do nabycia w kancelarii Szkoły lub przy wejściu na Salę.

— Z DOZORU SZKOLNEGO.

Dozór Szkolny na posiedzeniu w dniu 5 marca r.b. z mocy art. 42 Dekretu o Obowiązku Szkolnym, za nieregularne posyłanie dzieci do szkół powszechnych miejskich i nieusprawiedliwienie się, ukarał jednemu arsztem następujące osoby::

1) Ignacego Niemca zamieszkałego przy ul. Kolejowej Nr. 34, 2) Józefa Pawłaka zam. w Kaliszu przy ul. Rypinkowskiej Nr. 2, 3) Franciszka Szmaję — ul. Górnośląskiej Nr. 59, 4) Kazimierza Nowickiego — ul. Nowo-Lipowej Nr. 11 5) Jankielę Erhela — Górnośląskiej Nr. 57, 6) Nutę Charłupskiego — ul. Lipowej Nr. 10, 7) Chaima Sznappera — ul. Szopena Nr. 14

— CIĄGNIENIE LOTERJI.

Jeneralna dyrekcja loterii państwowej ogłasza, że ciągnięcie 5 klasy, 6 polskiej państwowej loterii odbędzie się publicznie w dniach 6, 7, 8, 9, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 20, 21, 22, 23, 26, 27, 28 marca i w 5, 9 kwietnia 1923 roku o godz. 8 m. 30 zrana w Warszawie, przy ul. Nowy-Swiat Nr. 70 biuro jeneralne dyrekcji loterii państwowej wobec komisji rządowej, przy współudziale i pod kontrolą 2 obywateli miasta przez prezydenta miasta zaproszonych.

Wsyppywanie do jednego z kół loteryjnych zwiłków z wygranami, oznaczonemi w planie gry, odbyło się w sobotę, dn. 3 b.m., o godz. 8 m. 30 zrana.

— BENEFIS.

Przypominamy o benefisie dyrektora orkiestry p. St. Mitmana, który odbędzie się w czwartek dn. 8 b.m. w lokalu restauracji p. Kielera. Radzimy natychmiast zamówić stoliki, gdyż już bardzo niewiele zostało miejsc wolnych.

— UJECIE SZYKOWNEJ ZŁODZIEJKI.

Przed kilku dniami donosiliśmy o kradzieży, której usiłowała dokonać jakaś elegancko ubrana „pani” w czasie pogrzebu około cmentarza miejskiego. W niedzielę dn. 4 b.m. złodziejka ta aresztowana na kiermaszu Kaliskiej Straży Ogniowej w sali Stow. Rzem. Chrześc., gdzie poznała ją p. S. na szkodę której kradzież była usiłowana. Złodziejka okazała się niejaką Weroniką Wierucką, stała mieszkanka Pabianic która przyjechała z siostrą Stanisławą do Kalisza przed kilku dniami, widocznie na gościnne występy. Jak sprawdzono Wierucka ma już za sobą dość bogatą przeszłość i obecnie ma szereg spraw o (drogne kradzie-

że w Łodzi, Lublinie, i Piotrkowie. Do kompletu będzie miała jeszcze sprawę karną i w Kaliszu, gdyż urząd śledczy po przeprowadzeniu dochodzenia odesłał Wierucką do dyspozycji Sądu Pokoju i okręgu m. Kaliszja.

— MŁODOCIANI PRZESTĘPCY.

Jeżeli Jusek Feigenblatt zameldował tutejszym władzom śledczym, że w nocy z 2 na 3 i z 3 na 4 b.m. nieznanymi sprawcami za pomocą oderwania desek w ścianie włamali się do jego składu starego żelaza i innych metali i skradli stamtąd 1 beczkę cynku, 1 beczkę mosiądzu, 3 beczki miedzi oraz trochę starego żelazta na ogólną sumę przeszło 2 milionów mk.

W dn. 6 b.m. Feigenblatt przechodząc ulicą Nową zauważył kilku chłopców, którzy sprzedawali jakiejś żydówce rozmaite metale. Przy pomocy więc funkcjonariusza policji doprowadził ich wraz z metalami do urzędu śledczego, gdzie okazało się, że faktycznie sprzedawany metal pochodzi z kradzieży u Feigenblatta. Sprzedawcami okazali się Józef Karpinski, lat 11, Stanisław Karpinski, lat 14 i Stanisław Szymczak, lat 13, wszyscy zamieszkali przy ul. Cmentarnej Nr. 5 w Kaliszu. W sprawie tej kradzieży trwa nadal energiczne dochodzenie.

— Z BALKONU.

W dn. 4 marca z balkonu przy ul. Wiejskiej Nr. 5 skradziono za pomocą wyciągnięcia przez otwarte okno 12 funtów miedziatego pierza wartości 200.000 mk. na szkodę Estery Ryczke.

— ROZPACZLIWY KROK.

W dn. 4 b.m. około godz. 2 pp. jakaś starsza kobieta rzuciła się z nasypu do Prosliny obok młyna p. Deuschmana, najwidoczniej w celach samobójczych. Jeden z przechodniów desperatkę zdołał wyciągnąć z powołu skoku z dość znacznej wysokości uległa ona dość silnemu potłuczeniu i pokaleczeniu, tak że w stanie zupełnie nieprzytomnym odwieziono ją do szpitala św. Trójcy. Tam dopiero ustalono, że jest to Marianna Michalak, lat 55, stale zamieszkała w Błaskach. Przyczyny rozpaczliwego kroku narazie nie wiadome.

— „BEZALKOHOLOWA“ NIEDZIELA.

W niedzielę dn. 4 b.m. znaleziono na Dobrzeckiej niejakiego Wacława Papużńskiego, który będąc pijanym aż do nieprzytomności spał sobie na ulicy snem sprawiedliwego. Odniesiono go do Komisariatu policji i tam położono go wygodnie w areszcie, robiąc mu jednak przykrość przez spisanie odpowiedniego protokołu. Po wytrzeźwieniu Papużński został zwolniony.

Tejże niedzieli sprowadzono do Komisariatu Józefa Wojtasa, szeregowca 29 p. S. K., który po pijanemu pobił na ul. Dobrzeckiej niejakiego Michała Kordylewskiego, zamieszkałego przy ul. Stawiszyńskiej Nr. 53. Energicznego strzelca odesłano do dyspozycji żandarmerji wojskowej.

— ZAKŁOCENIE SPOKOJU PUBLICZNEGO.

W dn. 5 b.m. funkcjonariusz policji doprowadził do Komisariatu niejakich Wojciecha Pilarczyka, Lipowa Nr. 8, Izraela Kapłana, Szopena Nr. 18, Aleksandra Kaczmarowa, Rzeźnicza Nr. 6, Mendla Blocha, Złota Nr. 11, Piotra Strzelczyka, Nowy Świat Nr. 19 i Macieja Kurzaję, Kościuszki Nr. 3. Wszyscy wymienieni prowadzili między sobą na ulicy głośną sprzeczke i w końcu się pobili. Po spisaniu odpowiedniego protokołu zatrzymanych zwolniono z Komisariatu. Będą oni pociągnięci do odpowiedzialności karnej za zakłócenie spokoju publicznego.

— TRAGEDJA 12-LETNIEJ DZIEWCZYNKI.

Do tutejszego Komisariatu przysłała nieznaną dziewczynka bez dowodów osobistych i zameldowała, że nazywa się Janina Michalska, ma lat 12, urodzona w Kaliszu i nie ma żadnych środków do życia. Rodzice jej Michał i Jadwiga nie żyją i nie ma tu już żadnej rodziny. Ojciec jej był dozorcą. Ostatnio była na służbie u niejakiego Szmulowicza, zamieszkałego przy ul. Ciasnej Nr. 12, lecz ten zwolnił ją ze służby ze względu na słaby stan jej zdrowia. Wobec tego prosiła o wydanie odpowiednich zarządzeń, które by spowodowały przyjęcie jej do jakiegoś przytułku, gdyż nie ma ani dachu nad głową, ani żadnych środków materialnych.

— NIELETNI PRZESTĘPCA.

Józef Witoński, zamieszkały przy ul. Nowej Nr. 24 zameldował o kradzieży 30.000 mk. gotówką z niezamkniętego mieszkania. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że sprawcą tej kradzieży był 15-letni chłopiec, sąsiad Witońskiego.

— KRADZIEŻ W HOTELU.

Portjer hotelu „Astorja“ Konstanty Stasiak, zamieszkały przy ul. Wrocławskiej zameldował władzom śledczym o kradzieży różnych rzeczy, na sumę 100.000 mk. dokonanej w tymże hotelu.

**Kupujcie 8%
Pożyczkę złotą!**

Wystawy rolnicze w 1923 r.

Rozwijający się coraz więcej przed wojną ruch w kierunku organizacji wystaw rolniczych został na szereg lat zahamowany. Dopiero stopniowy powrót do normalnych warunków pozwoli na zorganizowanie w roku 1921 kilka pokazów o mniejszym zakresie. Rok 1922 jest jakby przełomowym. W roku tym na terenie b. Kongresówki — Centralne Tow. Rolnicze wraz z Tow. Okręgowymi urządziło na terenie trzynastu kilku powiatów przeszło 50 wystaw i pokazów, poza tem 4 wystawy specjalne ogrodnicze w Warszawie oraz wzięło udział w szeregu wystaw pokrewnych np. Drobni, Wystawie Pływającej, Dziale Rolniczym Targów Wschodnich itd.

Wśród wystaw prowincjonalnych wybita się na pierwszy plan Wystawa Lubelska; urządzona z dużym rozmachem przez Radę Wojewódzką Okr. Tow. Rolniczych w Lublinie. Była to pierwsza wystawa powojenna. Wykazała ona naocznie, jak szybko rolnictwo zabliznia swe rany zadane przez wojnę wszechświatową i najazd bolszewicki. Również wystawa w Zamościu była jedną z ciekawszych i bogatszych. Wystawa Siedlecka, choć powiatowa, przedstawiała się bardzo efektownie i bogato. Poza tem na terenie Woj. Lubelskiego b. ciekawy był specjalny pokaz nasienny w Krasnymstawie, zaś Sokółów udzielił pokaz rolniczo-hodowlany.

Ze wszystkich wystaw powiatowych Woj. Warszawskiego wybita się z ogromnym nakładem pracy i energii urządzona wystawa w Mińsku Mazowieckim. Wszystkie działy produkcji rolniczych nań były bardzo bogato reprezentowane, zaś przemysł ludowy zupełnie im nie ustępował. Bardzo udatna była również wystawa w Grójcu. Poza tem odbyły się pokazy rolnicze lub hodowlane w Makowie, Ciechanowie, Mławie, Łowiczu, Kutnie, Brześciu Kujawskim, Radziejowie i Grodzisku.

Na terenie po Wielkiej Wystawie w Częstochowie Okręgowe Tow. Rolnicze urządziło polka doświadczalną i wzorową zagrodę włościjańską. Tamteż została przez podkreślenie bardzo ciekawy dział naukowy — urządzona rolniczo-hodowlana wystawa powiatowa społeczny urządzony wspólnie przez Sejmik Powiatowy Tow. Rolnicze i Stow. Spożywców „Jedność”. Bardzo bogata wystawa ogrodniczo-rolnicza urządzono w Radomiu. Wykazała ona nadzwyczaj szybki rozwój ogrodnictwa w ciągu ostatnich kilku lat na terenie powiatu Radomskiego, dzięki pracy Tow. Rolniczego. Poza tem na terenie Województwa Kieleckiego odbyły się pokazy hodowlane w Sielcu pow. Pińczowskiego, Miechowie, Preszowicach, Włoszczowie, Szczekocinach, Radomiu, Oronsku, Przytyku, Jedlini,

i Jedlińsku. W Woj. Łódzkim odbyły się pokazy rolniczo-hodowlane w następujących punktach: Piotrków, Aleksandrów, Będków, Łask, Sieradz, Kolo Zagórów..

Najbardziej zniszczone Woj. Białostockie urządziło szereg pokazów w Łomży, Ostrołęce, Kądzidle, Czerwinie, Myszynie, Bielsku, Mazowiecku, Otrowiu; W większości urządzonych wystaw i pokazów przeważał dział budowlany. Wojna zniszczyła nam prawie całkowicie bydłostan, choć w ostatnich latach liczba inwentarza się podwoiła, jakoś jego stoi jednak pod względem hodowlanym na bardzo niskim poziomie.

Wystawy i pokazy pozwoliły się zorientować co do stanu hodowli w Polsce. Na pierwszy plan wysuwa się brak odpowiednich reproduktorów, dalej ogromna mieszanina ras, a więc konieczność poprowadzenia konsekwentnej polityki hodowlanej w kierunku ustalenia się pewnych ras, które występowałyby w kregami, jak się to dzieje zagranicą. Instytucje rolnicze, jak Centralne Towarzystwo Rolnicze programy powyższej akcji posiadają, lecz wykonać ich nie są w stanie z powodu braku odpowiednich funduszy, zaś pomoc materialna rządu jest tak minimalna, że nawet niema o czem wspominać. Hodowla w Polsce choć posiada naturalne warunki do swego rozwoju, nie prędko się podniesie, o ile Min. Rolnictwa i D. P. nie pośpieszy z wydatną pomocą na poprowadzenie tej akcji w dalszym, niż dotychczas zakresie. Zaznacza się obecnie bardzo dodatni objaw mianowicie zwrot wybitny hodowców naszych ku polskim rasom.

Wystawy powyższe wykazały również coraz większy rozwój ogrodnictwa i warzywnictwa, produktami, których mogliśmy nie tylko zaspokoić spożycie wewnętrzne, lecz i potrzeby zagranicy.

Daje się wyczuć rozwój ogromny nasiennictwa. Przy usilnej pracy w tym kierunku niedługo może będzie chwila, kiedy rolnik polski będzie miał własne polskie nasiona do polskiej ziemi.

Na szeregu wystaw był reprezentowany b. bogato przemysł ludowy, rozwój którego ma wielkie znaczenie dla całokształtu życia ekonomicznego kraju.

Ujemnym objawem był zbyt mały udział polskich instytucji i firm handlowych i przemysłowych na wystawach. W chwili obecnej gdy zewsząd rozlega się hasło „swój do swego” — obowiązkiem kupca i przemysłowca polskiego jest także i pozyskanie tego najlichnieszego konsumenta, jakim jest rolnik.

Wystawy dają nam częściowy obraz stanu naszego rolnictwa, pokazały warunki i drogi rozwoju i są one równocześnie szkołą wiedzy rolniczej dla olbrzymich mas ludowych kraju, oraz miejscem gdzie może się zetknąć rolnik, kupiec, przemysłowiec, i spożywcza dla wzajemnej wymiany swych produktów.

W roku 1923 projektowane jest zorganizowanie około 60 wystaw i pokazów rolniczych przez Centralne Tow. Rolnicze i jego organy prowincjonalne. Obecnie Tow. Rolnicze, rozumiejąc znaczenie wystaw zarówno dla rozwoju rolnictwa i przemysłu, oraz handlu polskiego, stworzyło specjalny Referat Wystaw i Pokazów, który służy zawsze wszelkimi informacjami o organizacji wystaw pokazów i udziału w nich (Centralne Tow. Rolnicze — Referat Wystaw i Pokazów, Warszawa — Kopernika Nr. 30).

Vertex

z ciągniętego drutu
najtrwalsze lampki
oszczędnościowe



Zakłady Elektryczne Vertex

Warszawa, Marszałkowska Nr. 98

Przyjmuję zamówienia

do natychmiastowej dostawy na:

Wyroby jutowe:

worki dla ziarna i maki, sienniki, płótna jutowe

Wyroby

konopno-liniane: szpagaty rozmaitych grubości, Przedzie siadlarskie i dratwy, Płótna i płachty żniwne.

L. Remański Kalisz,

Marjańska róg Łaziennej. 558

Jeneralne Przedstawicielstwo Biura sprzedaży Wyrobów Jutowych Fabryk „Stradom”, „Warta” i „La Czenstochowienne” i konopno-linianych fabryki „Stradom” Sp. Akc.

Jako jeneralny przedstawiciel fabryk, wykonuje taskowe zlecenia natychmiast, bez zarzutu i konkurencji.

PLANTA | PLANTA | PLANTA | PLANTA

Spółka Akcyjna

PLANTA

poleca wypróbowane mieszanki roślinne.

ASTMOZA do picia przeciw duszycy (astmie.)

LAPIFELOSA o przyjemnym smaku przeciw kamieniom żółciowym,

KAPILOSAN do wzmocnienia włosów i mycia głowy.

Sp. Akc. „PLANTA” Warszawa, Chłodna 43, Tel. 102-12.

PLANTA | PLANTA | PLANTA | PLANTA

Zginęła karta bezterminowego urlopu

wydana przez PKU. w Łodzi na imię Samuela Klappera, rocznik 1897. 560

Zginął dowód osobisty

wydany w Sieradzu na imię Hila Mendla Bruna oraz karta powołania wydana przez PKU. w Kaliszu rocznik 1892 na także imię. 562

Zginęła karta odroczenia

wydana przez PKU. w Kaliszu na imię Lajba Desnera rocznik 1899 oraz metryka ślubna wydana przez magistrat miasta Kalisza na także samo imię.

Zginęła karta bezterminowego urlopu

wydana przez PKU. w Kaliszu na imię Józefa Welgiego rocznik 1895. 559

Ból głowy, migrenę,

newralgię usuwają powszechnie znane proszki z „Kogutkiem” „Migreno Nervosin”. Ządać w aptekach i składach chemicznych proszków z „Kogutkiem”. 1919

Kawaler inteligentny

poszukuje pokoju przy rodzinie bez stołowania w śródmieściu.

Oferty proszę składać do red. Gaz. Kal. pod literę R. G. 563

Biuro Techniczne

Inż. S. Poradowski

KALISZ,

ul. Tad. Kościuszki № 20, telefon № 62.

wykonuje: **plony kotłów i lokomobil dla Tow. Kotłowego.**

Zginęła karta bezterminowego urlopu

566 wydana przez PKU. w Kaliszu na imię Władysława Olesiaka rocznik 1900.

FIRANKI I PAPY

w najnowszych modelach na sprzedaż po cenach 533 przystępnych.

Dogodne warunki. Ul. Piaskowa 5 m. 10, III p.

Z mojej fabryki polecam do natychmiastowej dostawy:

Papę dachową, lepnię smołę z węgla kamiennego destylowaną cementowe czerwone farby dachówki,

WŁADYSŁAW LEWANDOWSKI,
FABRYKA PAPY

T C Z E W — Pomorze. 2382

NAPRAWY

**Motorów Elektrycznych
Dynamo Maszyn**

wykonują

89

K. Gaertig i Sp. T. z o. p. Poznań.

Oddział pracowni elektromechanicznych.

Ul. Półwiejska 35.

Telefon 3584.